Magiczny Kraków

2 miliony złotych ze strefy na Kazimierzu

2011-05-05

27 maja rozszerzona zostanie, m.in. o Kazimierz, strefa płatnego parkowania. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu wybrał właśnie firmę, która na własny koszt zainstaluje parkomaty i zajmie się obsługą strefy. Wybór nie był trudny, gdyż druga z firm zainteresowanych kontraktem liczyła na to, że gmina jej dopłaci.

Na Kazimierzu znalezienie wolnego miejsca dla auta jest niezwykle trudne, a wiele pojazdów tarasuje chodniki. O wprowadzenie strefy płatnego parkowania od dawna wnioskowali mieszkańcy Kazimierza w petycjach, apelowało o to także m.in. krakowskie Stowarzyszenie Przestrzeń-Ludzie-Miasto. Jak argumentowały władze Krakowa - rozszerzenie strefy płatnego parkowania o Kazimierz wynika z braku miejsc postojowych oraz dużego ruchu pojazdów w tym rejonie, a koncentracja na tym obszarze wielu obiektów atrakcyjnych turystycznie utrudnia w znaczny sposób parkowanie mieszkańcom. Zaznaczono jednak, że poszerzenie strefy, z uwagi na konieczność montażu parkomatów jak również wprowadzenia oznakowania, musi zostać odsunięte w czasie. Urząd Miasta zaproponował więc, aby wejście w życie uchwały w zakresie dotyczącym wprowadzenia strefy płatnego parkowania na tym obszarze nastąpiło po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia uchwały w Dzienniku Urzędowym. Po debatach - jesienią ubiegłego roku krakowscy radni zdecydowali o wprowadzeniu strefy na terenie Kazimierza, a przy okazji także w rejonie Dworca Głównego PKP.

Poszerzenie strefy wejdzie w życie 27 maja. Miasto nie miało jednak pieniędzy na zakup parkomatów, które trzeba ustawić w rejonie Kazimierza (na część w rejonie Dworca Głównego były parkomaty), a potrzeba 115 urządzeń (do tej pory dla centrum miasta kupiono 315). Jedno urządzenie kosztuje około 30 tysięcy złotych - więc na ich zakup potrzeba by około 3,5 miliona złotych.

Kilka tygodni temu miasto rozpoczęło więc poszukiwania firmy, która nie tylko zajmie się obsługą strefy płatnego parkowania na Kazimierzu (kontrolą poboru opłat, konwojowaniem pieniędzy z urządzeń oraz utrzymaniem czystości), ale sama kupi parkomaty - dostarczy je i zainstaluje, zapewni oprogramowanie, serwis itp. Firma obsługująca strefę odzyskiwałaby pieniądze z opłat za postój.

O kontrakt ubiegały się trzy firmy; jedna oferta nie spełniła wymogów; ostatecznie wybrano propozycję konsorcjum spółek City Parking Group z Grudziądza i Impel Security Polska z Wrocławia. - Ta oferta przewiduje, że z każdej złotówki uzyskanej z opłaty za postój do gminy trafią 32 grosze. W przypadku propozycji, która przegrała - to miasto musiałoby jeszcze dokładać 40 groszy - mówi Michał Pyclik z ZIKiT. Wprawdzie umowa zakłada, że konsorcjum otrzyma nie mniej niż 67 tysięcy złotych miesięcznie, ale przedstawiciele ZIKiT nie obawiają się, że ostatecznie miasto będzie jednak do tego musiało dołożyć. Oszacowano bowiem, że z opłat powinno się zbierać blisko 2 miliony złotych rocznie. - Ponadto po 5,5 roku parkomaty przejdą, za niewielką opłatą, na własność miasta - dodaje Michał Pyclik.

Od tego roku obsługa strefy płatnego parkowania prowadzona jest w siedzibie Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu na ul. św. Wawrzyńca 13; większość dotychczasowych obowiązków, m.in. sprzedaż abonamentów, reklamacje, księgowość, utrzymanie miejsc postojowych i parkomatów w czystości, przejęło miasto. W przetargu wyłoniono tylko firmę,

która zajmuje się kontrolą samochodów zaparkowanych w strefie; ma to pozwolić ograniczyć koszty funkcjonowania strefy. Z dotychczasowej strefy gmina pozyskuje na czysto ok. 6 mln zł rocznie; po wprowadzeniu parkomatów dochód zwiększył się prawie dwukrotnie.

(J.ŚW)